

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaïr w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Lódź, czwartek 26 lutego 1948 r.

Nr 25 (147)

W 30-ą rocznicę
Armii Radzieckiej

DO AMBASADORA
ZWIAZKU RADZIECKIEGO
LEBIEDEWA —
WARSZAWA

W 30-tą rocznicę powstania bohaterkiej Armii Radzieckiej, która oswoiła narody świata spod jarzma hitlerowskiego, a obecnie stoi na straży pokoju przesyłamy najserdeczniejsze życzenia.

Wspaniałe zwycięstwo heroicznej Armii Radzieckiej, które spowodowało ostateczną klęskę hitleryzmu przyniosło wolność narodom i ocalenie dla pozostałych w Europie resztek żydostwa.

CK ZPR HASZOMER HACAIR W POLSCE

NA TALI DNIA

Zbrodnia angielska w Jerozolimie

Nieca zbrodnia Anglików w Jerozolimie wstrząsnęła do głębi całe żydostwo. Poznaliśmy Anglików i wiedzieliśmy czego możemy się po nich spodziewać. Znaleliśmy dokładnie ich prowokacyjno-inspiratorską rolę w obecnych niepokojach w kraju. Wiedzieliśmy dobrze jakie cele polityczne przyświecają im obecnie, gdy rozniecają ogień na Bliskim Wschodzie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że drapieżny imperializm angielski nie cofnie się przed niczym, by osiągnąć swój cel, t.j. zachować i rozszerzyć swe wpływy na Bliskim Wschodzie, w szczególności w Palestynie i w tym celu nie będzie dopuścić do realizacji uchwał o podziale Palestyny, powziętej zgodnie z wolą większości Narodów Zjednoczonych. A jednak — aczkolwiek nie mieliśmy wątpliwości co do intencji Anglików i ich prawdziwego oblicza — zbrodnia jerozolimska, która pochłonęła setki zabitych i rannych, przescięła wszystkie dotychczasowe nasze pojęcia o brutalności i bezwzględności brytyjskiej. Wyszadono w powietrze, w centrum miasta szereg wielopiętrowych budynków, w których zamieszkiwała ludność żydowska, gdzie znajdowały się instytucje żydowskie. Nie ma żadnego, najmniejszego nawet pretekstu, który by mógł służyć jako usprawiedliwienie dla tej haniebnej zbrodni. Anglicy wprowadzili próbną obecnie rzucić z siebie odpowiedzialność za ten zbrodniczy wyzysk. Próbną umyć ręce i przybrać minę niewinnych. Nie uda im się jednak nikogo oszukać tą obłudną taktiką. Agencja Żydowska, która oskarżyła ich jako faktycznych sprawców tej niesłychanej zbrodni wskazała na szereg okoliczności stwierdzających dostatecznie winę Brytyjczyków.

Zbrodnia jerozolimska winna zaalarmować w pierwszym rzędzie całe żydostwo świata. Nad jiszuwem, który zmaga się z bandami reakcji arabskiej zawisło bowiem nowe niebezpieczeństwo. Anglicy, którzy dotychczas zadawali się instruowaniem i podżeganiem reakcji arabskiej i udzieleniem jej wszelkiego rodzaju pomocy, przystąpili obecnie do „samodzielnej akcji” przeciw jiszuwowi żydowskiemu. Teraz staje się jeszcze bardziej zrozumiałym dla całego Wielkiej Brytanii tak usilnie przeciwstawiała się przybyciu Komisji ONZ. Tymczasem jakoby pobyt Komisji ONZ w kraju „utrudni” utrzymanieładu w kraju staje się szczególnie perfidne w obliczu ostatniej prowokacyjnej zbrodni angielskiej, której chyba żadną miarą nie można uważać za środek do odprężenia atmosfery w kraju. Niewątpliwie reakcja arabska przyjęcie wycieczki Anglików jako sygnał do wzmożenia napadów na Żydów.

Zbrodnia jerozolimska miała miejsce w przededniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, na którym ma być omówiona obecna sytuacja w Palestynie. Najwyższa instancja Narodów Zjednoczonych nie powinna nominąć tego wypadku, lecz wyciągnąć odpowiednie konsekwencje: NIE WOLNO PRZEDŁUŻAĆ SYTUACJI, W KTÓREJ LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA PALESTYNY RESPEKTUJĄCA UCHWAŁY ONZ. NARAZONA JEST NA CIĄGLE OFIARY I CORAZ WIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO ZE STRONY DWÓCH CZYNNIKÓW NARUSZAJĄCYCH DECYZJE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH: REAKCJI ARABSKIEJ I IMPERIALIZMU BRYTYJSKIEGO.

Te dwa czynniki uknuły przestępczy spisek wobec, którego nie mogą pozostać obojętne narody pragnące pokoju w świecie.

Setki ofiar żydowskich, pogrzebanych w gruzach wysadzonych w powietrze przez Anglików budynków w Jerozolimie, wzywają nas do jeszcze większej konsolidacji całego narodu. Coraz tragiczniej zaostrza się położenie naszych braci w Palestynie. W tej sytuacji całe żydostwo w świecie łączy swe szeregi do walki z wrogiem, grającym naszym istnieniu i przyszłości narodowej.

M. W.

Rada Bezpieczeństwa omawia sytuację w Palestynie

NOWY JORK. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano sytuację w Palestynie oraz omówiono metody realizacji decyzji Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału tego kraju. Na posiedzenie Rady dopuszczeni zostali również przedstawiciele Egiptu, Libanu i Agencji Żydowskiej.

Przewodniczący Rady Kanadyjczyk Naughton wezwał obecnych do możliwie jak najbardziej obiektywnego i realnego rozpatrzenia problemu palestyńskiego, który wywołuje tak poważne zadrażnienia i zaognienia, podkreślając jednocześnie, iż od właściwego rozwiązania tej sprawy zależy w dużej mierze

pokój światowy i autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Komisji Palestyńskiej ONZ Lisicky, który zaznaczył, że realizacja planu podziału zależy przede wszystkim od zapewnienia bezpieczeństwa w tym kraju. Gdy zagadnienie to zostanie pozytywnie rozstrzygnięte, wszystkie inne trudności będzie można znacznie łatwiej rozwiązać. Zapewnienie bezpieczeństwa w Palestynie, zdaniem Lisicky'ego, wymaga utworzenia zgodnie z zaleceniami Zgromadzenia Generalnego, międzynarodowej policji, która nie miałaby tylko symbolicznego znaczenia, lecz stanowiłaby realną siłę.

Mówca stwierdził, iż skuteczność podziału Palestyny w dużej mierze zależy od zawarcia unii gospodarczej między państwem arabskim i żydowskim.

Stanowisko USA w kwestii palestyńskiej przedstawił Warren Austin. Zaproponował on, by Rada Bezpieczeństwa podjęła niezwłocznie konsultacje z Komisją Palestyńską, Wielką Brytanią oraz przedstawicielami Arabów i Żydów, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie realizacji planu podziału Palestyny. Austin podkreślił, iż Rada Bezpieczeństwa musi przede wszystkim ustalić, czy sytuacja w Palestynie stanowi groźbę dla pokoju międzynarodowego i zgłosił wniosek, by sprawę tę rozpatrzyła specjalna komisja złożona z pięciu stałych członków Rady. Jednocześnie Rada Bezpieczeństwa, zdaniem delegata USA, winna zwrócić się do wszystkich rządów z apelem o pomoc w zapobieżeniu niepokojów w Palestynie. Austin podkreślił, iż Stany Zjednoczone popierać będą w kwestii palestyńskiej akcję Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Minister kolonii Wielkiej Brytanii Creech Jones zapowiedział, iż delegacja brytyjska wstrzyma się od głosowania w sprawie rodzaju pomocy, jakiej Anglia winna udzielić Komisji Palestyńskiej dla realizacji planu podziału Palestyny. Minister brytyjski dodał, iż Anglia nie weźmie również udziału — indywidualnie lub łącznie z innymi państwami — w narzuceniu tego planu siłą.

Creech Jones potwierdził, iż Wielka Brytania wycofa swe wojska z Palestyny w dniu 1 lipca br. Wskazując na znaczne pogorszenie się sytuacji w Palestynie od chwili powzięcia przez Zgromadzenie Generalne decyzji w sprawie podziału tego kraju, Jones wyjaśnił, iż z tego właśnie powodu W. Brytania nie mogła otworzyć jednego portu dla imigracji żydowskiej, przekazywać stopniowo władzy komisji ONZ lub zezwolić na utworzenie milicji żydowskiej.

Nowa eksplozja w Jerozolimie

JEROZOLIMA. Oddział położniczy szpitala w Jerozolimie, położonego w centrum strefy ufortyfikowanej został we wtorek wysadzony w powietrze. Zachodzi obawa, że wybuch pociągnął za sobą wiele ofiar w ludziach. We wtorek rano usłyszano silną eksplozję pocisku z moździerza. O ile zdołano się zorientować, wybuch nastąpił w pobliżu gmachu poczty w silnie strzeżonym centrum Jerozolimy.

Nowy statek z maapilim

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Jednostki fлотy angielskiej oraz jednostki RAF-u zatrzymały poza granicami wód terytorialnych Palestyny statek „Komijut” (Godność), wiozący na swym pokładzie 700 uchodźców.

Nowi emigranci zostali zesłani do Cypru.

Angielskie fałszerstwa i „życzliwa pomoc” Muftiego

LONDYN (Obsł. wł.). Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył w odpowiedzi na interpelację w Izbie Lordów, że „Agencja Żydowska nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swego oskarżenia, o udział angielskich władz bezpieczeństwa w zamachu dokonanym w Jerozolimie”. Jednocześnie rzecznik przedstawił ulotkę arabską, rozpowszechnianą w Palestynie i noszącą podpis Abdulli Husseina. Ulotka ta „stwierdza”, że wybuch w Jerozolimie był odwetem za napaść Żydów na osiedle arabskie. Ulotka uprzedza Żydów, że Arabowie mają dość dynamitu, aby wysadzić w powietrze miasta i osiedla żydowskie, jeśli nie ustanie terror ze strony Żydów.

Rzecznik rządu dodał jeszcze, że Agencja Żydowska „nie wyraziła ubolewania z powodu nieusprawiedliwionej napaści na obywateli brytyjskich i zniszczenia mienia brytyjskiego. Rząd brytyjski będzie się za to domagał grzywny od społeczeństwa żydow-

skiego”. (Red. Nie ulega wątpliwości, że ulotka Husseina jest tego rodzaju „dokumentem” jak osławiony „protokół M.”).

NOWY JORK. Korespondent jerozolimski „New York Times” przypuszcza, że w sprawie wybuchu na ulicy Ben Jehuda wmięszani byli Anglicy. Jakkolwiek brak bezpośrednich dowodów winy brytyjskich sił zbrojnych — zamachu dokonali rzekomo — „ochotnicy brytyjscy”.

JEROZOLIMA. — Przywódca partyzantów arabskich Abdul Kader Husseini przyjął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie niedzielnego eksplozji na ulicy Ben Jehuda w Jerozolimie. Oświadczył on, iż był to odwet za żydowski zamach bombowy w Kamleh (zachodnia dzielnica Jerozolimy) podczas którego zginęło 6 Arabów a 32 zostało rannych.

Hagana twierdzi, że mufti Jerozolimy nakazał telegraficznie z Egiptu Abdullowi Kade Husseini złożenie tego oświadczenia ze względów taktycznych.

Sztab Kaukadźskiego na granicy libańsko-palestyńskiej

TEL-AVIV ((Obsł. wł.). Jak donoszą z Damaszku, Fawzi Kaukadźi umieścił swój sztab w jednej ze wsi na południu Libanu, na granicy palestyńskiej. W najbliższym czasie oczekiwane jest jego przybycie do miejsca dyslokacji sztabu.

Obserwatorzy wojskowi twierdzą, iż należy oczekiwać wielkiej ofensywy Arabów po kilkudniowej przerwie.

W rozmowie z korespondentem agencji „Associated Press”, Kaukadźi oświadczył, iż Damaszek przekształcił się w nową Babilonię. Odbywają tu przeszkolenie bojownicy ze wszystkich krajów arabskich.

„Jesteśmy gotowi, a sytuacja jest dla nas pomyślna” — zakończył Fawzi Kaukadźi.

ZNALEZLI SIĘ OCHOTNICY WYKONANIA ZAMACHU NA CZŁONKÓW KOMISJI PIĘCIU

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Korespondent „Daily Telegraph” zapytał, ile prawdy jest w słowach Lisicky'ego, który z rozgłosu radiostacji Nowego Jorku oświadczył, iż „wie, że już wyznaczono jego zabójców”.

Dżamal Husseini odpowiedział: „Wiadomo mi, iż pewna ilość Arabów ofiarowała swe usługi dla zamordowania członków Komisji ONZ, po ich przybyciu do Palestyny”.

List otwarty b. Wysokiego Komisarza Palestyny

LONDYN. Sir Harold Mac Michael, który pełnił funkcję Wysokiego Komisarza Palestyny od roku 1938 do 1944 zwrócił się do „Times” z listem otwartym, który został opublikowany we wtorkowym numerze tego pisma. Mac Michael uważa, że „stworze-

nie międzynarodowych sił zbrojnych dla Jerozolimy i okolic jest absolutnie konieczne” i sądzi on, że przyczyniłoby się do szybkiego zakończenia walk pomiędzy „rywalityzującymi narodami”.

W Jerozolimie wzrasta napięcie

Poszukiwane zwłok zabitych w czasie eksplozji

JEROZOLIMA. — Na zewnątrz dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie Żydzi porozrzucałi miny elektryczne gotowe do wybuchu w wypadku, gdyby wojska brytyjskie podjęły próbę przedostania się na teren tej dzielnicy. Oddziały brytyjskie i posterunki żydowskie wzajemnie się obserwują. Sytuacja jest niesłychanie napięta, albowiem każdy najmniejszy pojedynczy incydent może doprowadzić do krwawego starcia.

W szeregu punktach Jerozolimy umieszczono wozy pancerne gotowe w każdej chwili do akcji. Oddziały policji i wojska znajdują się w pełnym pogotowiu.

POSZUKIWANIA ZABITYCH W GRUZACH ZNISZCZONYCH DOMÓW W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA. — Przy lampach luko-nych i pochodniach 1.000 osób pracowało w nocy z niedzieli na poniedziałek wśród gruzów zniszczonych dynamitem budynków na głównej ulicy Jerozolimy, poszukując zasypanych tam ludzi. Według dotychczasowych obliczeń, wskutek wybuchu zginęło 51 osób.

Wśród Żydów uważa się powszechnie, że władze brytyjskie ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za olbrzymią katastrofę i kilkadziesiąt śmiertelnych ofiar. Tłumy ludności żydowskiej wznosiły przed posterunkami brytyjskimi okrzyki, wzywające do odwetu.

WNIOSEK POSŁÓW BRITYJSKICH W SPRAWIE PALESTYNY

LONDYN. — Grupa posłów labourystów złożyła w parlamencie wniosek, w którym wzywa rząd brytyjski do przekazania urzędów i magazynów wojskowych w Palestynie międzynarodowym siłom zbrojnym, jakie by wysłano do tego kraju przez ONZ. Wniosek ten będzie rozpatrzony na posiedzeniu parlamentu, poświęconym sytuacji palestyńskiej.

Ostrzeliwanie delegacji U.J.A.

JEROZOLIMA (Obsl. wł.). Grupa przywódców żydostwa amerykańskiego, zwiedzających Palestynę z ramienia United Jewish Appeal, miała sposobność osobiście przekonać się o stanie bezpieczeństwa w kraju.

Jadąc z Tyberiady do Haify, konwój jej został gwałtownie ostrzelany w okolicy Wadi Ruszmieh. Na szczęście oberżło się przy tym bez ofiar.

Gdy konwój wjechał do Haify, został zatrzymany przez żołnierzy, którzy oświadczyli, iż pasażerowie konwoju „ostrzeliwali Arabów”.

Delegaci U. J. A. zażądali, by dano im możliwość porozumienia się z oficerem, po czym odstawiono ich do komendy policji angielskiej w Haifie. Zostali oni zwolnieni po upływie dwóch godzin.

Za kulisami arabskiego szantażu

Korespondent „New York Times” donosi, że Liga Arabska zdecydowała się odmówić wszelkim towarzystwom amerykańskim prawa budowy rurociągów naftowych na terytorium państw arabskich, o ile Stany Zjednoczone nie zajmą negatywnego stanowiska wobec planu podziału Palestyny. Korespondent dodaje, że Syria odmówiła ratyfikowania kontraktu z Arabian American Oil Company. Kontrakt ten podpisany pół roku temu przewidywał budowę poprzez terytorium Syrii wielkiego rurociągu naftowego. W zamian za to Syria miała otrzymać 60 milionów dolarów pożyczki, której spłata następowałaby z dochodów podatkowych od nowego rurociągu. Towarzystwo oświadcza, że o ile Syria nie ratyfikuje traktatu, rurociąg będzie zbudowany poprzez terytorium Egiptu. Jednakże Egipt — jak twierdzi korespondent „New York Times” — również związany jest decyzją Ligi Arabskiej. Jednocześnie premier Syrii Mardan Bej udać się ma do Saud. Arabii na konferencję z królem Ibn Saudem. Chodzi o nakłonienie tego ostatniego do powzięcia decyzji represyjnych przeciw amerykańskim towarzystwom naftowym.

ZAWIESZENIE NADAWANIA PACZEK I PRZEKAZÓW PIENIĘŻNYCH MIĘDZY WIELKĄ BRITANIĄ A PALESTYNĄ

LONDYN. — W związku z zablokowaniem kont szterlingowych w zeszłą sobotę w Palestynie, brytyjski minister poczt zarządził zawieszenie czasowe nadawania paczek i przekazów pieniężnych do Palestyny.

WYJAZD DELEGACJI ONZ DO PALESTYNY

NOWY JORK. — Sześciu przedstawicieli Sekretariatu Komisji Palestyńskiej ONZ udalo się z Nowego Jorku do Palestyny. Na czele grupy stoi Pablo Acarata. Delegacja ONZ zatrzyma się po drodze w Londynie, gdzie przeprowadzi rozmowy z brytyjskim ministrem kolonii.

Dokoła stanowiska USA w kwestii palestyńskiej

LAKE SUCCESS (Obsl. wł.). Jak donosi United Press, w kołach ONZ krąży pogłoski, iż dyrektorzy amerykańskich towarzystw naftowych zainteresowani są w wznowieniu pertraktacji między Żydami a Arabami, mając na celu wprowadzenie zmian w uchwale ONZ o podziale Palestyny oraz uniknięcie wojny w Palestynie. Przedstawiciele towarzystw naftowych zwrócili się do jednego z przywódców politycznych USA zajmujących się kwestią palestyńską i wyjaśnili swe stanowisko.

W poinformowanych kołach utrzymują, iż przedstawiciele towarzystw naftowych czynią zakulisowe wysiłki, celem wyjaśnienia możliwości zmiany uchwały o podziale. Magnaci naftowi sprzeciwiają się wysłaniu międzynarodowych sił zbrojnych, szczególnie gdyby w ich skład mieli wejść żołnierze amerykańscy. Podkreślili oni, iż są gotowi prowadzić pertraktacje z przywódcami państw arabskich.

Obserwatorzy są zdania, iż można będzie wywrzeć nacisk na Arabów i zmusić ich do

wznowienia pertraktacji w kwestii palestyńskiej, grożąc wstrzymaniem niektórych transportów, koniecznych dla saudyjskiego rurociągu naftowego.

Należy wątpić, czy Arabowie zgodzą się pertraktować z Żydami, jednakowoż obecnie rozpatrywana jest możliwość utworzenia koalicji przywódców arabskich, znajdujących się w opozycji do Wysokiego Komitetu Arabskiego i rozpatrzenia z nimi poprawionego projektu odnośnie państwa żydowskiego w Palestynie, który zostałby zaakceptowany przez Arabów. (Francuska agencja prasowa donosi, iż rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odbył rozmowę z Azzam Paszą i rozpatrzył z nim możliwość utworzenia określonej władzy żydowskiej w... strefie Tel-Awivu — na wzór Watykanu).

Z drugiej strony twierdzą, iż przywódcy żydowscy będą walczyli przeciwko każdej próbie wznowienia obrad w kwestii palestyńskiej, po tym, kiedy zapadła uchwała w ONZ.

Memorandum Agencji Żydowskiej do sekretariatu ONZ

NOWY JORK. Agencja Żydowska przesłała do generalnego sekretariatu ONZ memorandum, w którym omawia obecną sytuację w Palestynie. Najważniejsze punkty tego memorandum są następujące:

1. Arabowie otrzymują posiłki z zagranicy dla utworzenia rozległej organizacji wojskowej, przygotowującej się do koncentrycznego ataku przeciwko Żydom. Dowódcy i wszelkiego rodzaju protektorzy arabscy przechodzą swobodnie granicę za wiedzą brytyjskich władz wojskowych i policyjnych.
2. Anglicy nadal dostarczają broni krajom arabskim, podczas gdy żydowska ludność Palestyny natrafia na wszelkie trudności w organizowaniu własnej obrony.
3. Wielu obrońców z szeregów Hagany władze brytyjskie aresztowały, zabijając kilku z nich, podczas gdy napastnicy arabscy korzystają w dalszym ciągu z wolności.
4. Władze brytyjskie nie podjęły akcji, po ostrzeżeniu żydowskim, przeciwko 700 uzbrojonym Arabom, którzy skoncentrowali się na pograniczu Palestyny i Transjordanii.
5. Władze brytyjskie często wzywały Żydów do opuszczenia zamieszkałych przez nich osiedli oraz wycofania się z zajmowanych pozycji, jakkolwiek nie istniało niebezpieczeństwo akcji arabskiej.
6. Arabowie umieścili zbrojne posterunki przy wejściach prowadzących do starej dzielnicy Jerozolimy, w której znajduje się półtora tysiąca Żydów. Anglicy udają się do tej dzielnicy otrzymując przepustki od Wysokiego Komitetu Arabskiego.
7. Stwierdzono w szeregu wypadków, że akcja brytyjska przeciwko Haganie oznaczała bezpośrednią pomoc dla napastników arabskich.
8. Jakkolwiek Wysocki Komitet Arabski nie ukrywa swoich zamiarów w Palestynie, ze strony brytyjskiej pozostawia się Arabom całkowitą swobodę działania.
9. Władze brytyjskie nie podjęły żadnych skutecznych zarządzeń, celem niedopuszczenia do infiltracji arabskiej przez granicę, lecz równocześnie zdecydowały się na kosztowną akcję zarówno dyplomatyczną jak i wojskową celem uniemożliwienia wjazdu do Palestyny żydowskim ofiarom prześladowań hitlerowskich.
10. Odmowa władz brytyjskich w kwestii podjęcia przygotowań w kierunku stworzenia milicji dla przyszłego państwa żydowskiego stwarza jak najgorsze warunki bezpieczeństwa dla ludności żydowskiej.
11. Władze brytyjskie zachowują neutralność względnie interwencji w sposób nieskuteczny w wypadkach napaści i morderstw dokonywanych przez Arabów na Żydach.

„Daily Worker” o polityce brytyjskiej w Palestynie

LONDYN. — „Daily Worker”, powołując się na wiarogodne źródła donosi, że Foreign Office nosi się z zamiarem wykorzystania jednego z państw arabskich przeciwko Żydom i ludności arabskiej w Palestynie.

W tym celu daje się do zrozumienia królowi Transjordanii Abdulli, którego armia i finanse znajdują się pod kontrolą brytyjską, że w odpowiedniej chwili będzie on mógł wtargnąć do Palestyny. Sugestie te opierają się na fakcie, że Transjordanianie nie jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tajemnica wokół przyjazdu przedstawicieli ONZ do Palestyny

NOWY JORK. — Data przyjazdu pierwszej grupy Komisji Palestyńskiej ONZ do Palestyny w celu poczynienia wstępnych przygotowań przed przybyciem właściwej komisji utrzymywana jest w ścisłej tajemnicy w obawie ewentualnego zamachu terrorystycznego.

Na czele pierwszej grupy stoi przedstawiciel dyplomatyczny republikańskiego rządu hiszpańskiego w Londynie. Poza tym w grupie tej znajdują się przedstawiciele Norwegii i Indii oraz jeszcze jedna osoba, której nazwiska dotychczas nie podano.

Uchwały Rady Ligi Arabskiej

LONDYN. — Jak podaje z Kairu agencja Reutersa, Rada Ligi Arabskiej zaleciła rządowi, należącemu do Ligi, wprowadzenie specjalnego podatku na rzecz pomocy Arabom palestyńskim oraz wezwała do zbierania dobrowolnych datków. Wiadomość tę podano w komunikacie na zakończenie obrad Rady w dniu 22 lutego.

Rada Ligi domaga się również przedstawienia przez sekretariat Ligi Arabskiej memorandum komisji 4 mocarstw w sprawie powstania zjednoczonej i niepodległej Libii. Komunikat wyraża wreszcie ubolewanie na fakt, że państwo sprawujące protektorat nad Marokkiem nie nadało dotychczas praw autonomicznych Marokańczykom.

Hagana gotowa objąć ochronę Komisji ONZ

JEROZOLIMA (Obsl. wł.). Jak donoszą z kół poinformowanych, Hagana ma zamiar zwrócić się do Komisji Pięciu ONZ z propozycją objęcia ochrony nad pierwszą grupą jej współpracowników, którzy udali się do Palestyny.

Jeśli Komisja Pięciu zgodzi się na tę propozycję, Hagana postawi do jej dyspozycji 100 swych członków.

Przybycie do Palestyny wybitnego uczonego żydowskiego — dr Aszkenazy

JEROZOLIMA (ZIONIT tel.). — Jeden z najwybitniejszych psychiatrów, uczonego o światowej sławie dr. Aszkenazy, przybył do Palestyny po 6-ciootygodniowym pobycie w obozie dla „nielegalnych” imigrantów na Cyprze.

Dr. Aszkenazy jest absolwentem znanych amerykańskich uniwersytetów John Hopkins, Harvard i Yale. Był on współpracownikiem Instytutu Serologicznego w Nowym Jorku. W ostatnich latach zamieszkał on w Budapeszcie.

Wybitny uczonego, chcąc oddać swoje zdolności i wiedzę dla powstającego państwa żydowskiego, zwrócił się z prośbą do rządu mandatowego o udzielenie mu wizy wjazdowej do Palestyny. Rząd palestyński kilkakrotnie odmawiał prośbie uczonego. Wobec takiego stanu rzeczy, dr. Aszkenazy zmuszony był wybrać drogę haapala i w ten sposób znalazł się na wyspie Cypr. Tylko dzięki usilnym staraniom Agencji Żydowskiej został on umieszczony na czołowym miejscu listy osób, które uzyskały zezwolenie na wjazd do Palestyny.

Opisany wypadek stanowi żywą ilustrację stosunków panujących w Departamencie Emigracyjnym rządu palestyńskiego,

